



Drugie Muzeum Beksińskiego prezentuje 30 rysunków i tyle samo obrazów artysty z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich. - Nie sposób przejść wobec nich obojętnie - mówią

# Kolekcja, której nie znacie

■ W Częstochowie można zobaczyć 60 prac Zdzisława Beksińskiego, które nigdy dotąd nie były pokazywane w Polsce. To lektura obowiązkowa dla miłośników twórczości tego artysty. Albo okazja, by zacząć ją poznawać.

ZUZANNA SULIGA

Te obrazy nie trafiły tu przypadkiem. Przez 10 lat w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie funkcjonowało Muzeum Zdzisława Beksińskiego. Pokazywane w nim prace pochodziły z kolekcji paryskich marszandów Anny i Piotra Dmochowskich. Właściciele zdecydowali jednak, że w tym roku ekspozycja trafi do Nowohuckiego Centrum Kultury w Krakowie.

Częstochowie trudno było się pogodzić ze stratą. Dzięki staraniom Anny Paleczek-Szumlas, dyrektorki częstochowskiej galerii, pod koniec maja powstało więc Drugie Muzeum Beksińskiego.

Małżeństwo Dmochowskich zgodziło się bezpłatnie udostępnić - pod warunkiem „permanentnego” prezentowania prac zwiedzającym - kolejny zbiór. Umowę podpisano na trzy lata, ale z możliwością jej przedłużenia w przyszłości.

Ekspozycja jest unikatowa, obejmuje bowiem 30 rysunków i tyle samo obrazów, które dotąd widziało niewielu. Oficjalne otwarcie odbyło się 25 maja. Ściągnęło tłumy i odbiło się głośnym echem w całym kraju.

- Żadna z tych prac nie była pokazywana w Polsce - zapewniał podczas wernisażu Piotr Dmochowski. - Wystawialiśmy je jedynie w paryskiej galerii. Wisiały też u nas w mieszkaniu, gdzie mamy 20 prac Beksińskiego. One tak sobie krążą, wieszamy jedne, zdejmujemy drugie. Teraz zdecydowaliśmy, że trzeba je wreszcie pokazać szerszej publiczności. Część oprawiona jest w drewniane listwy. To oryginalne ramy zrobione przez samego Beksińskiego. Taki historyczny smaczek.

- Kolekcjonowanie dzieł Zdzisława Beksińskiego to nasza wspólna, niewytłumaczalna pasja. Żadnej miłości nie można wytłumaczyć - pod-

**Częstochowska galeria, Nowohuckie Centrum Kultury i muzeum w Sanoku stworzą na mapie swoisty „trójkąt Beksińskiego”. Zamiast rywalizować, chcą razem promować twórczość artysty**

kreślała Anna Dmochowska. - W latach 70. po raz pierwszy zobaczyliśmy te obrazy i one nas nazwały. To tak silne malarstwo, które tak działa atmosferą, że nie sposób przejść wobec tych obrazów obojętnie. Nie bez znaczenia jest także niezwykła osobowość tego artysty.

Prezentowane w Częstochowie prace pochodzą z różnych okresów twórczości Beksińskiego. Obrazom nie nadawał tytułów, ich rozróżnianie ułatwiają zwyczajowe nazwy.

- To cała jego droga: od rysunków z lat 50. i 60., przez obrazy z lat 70., po prace, które kupiliśmy tuż przed jego śmiercią - opowiadał Piotr Dmochowski. - Każdy z obrazów nazwałem jakoś po swojemu. Przykładem jest choćby „Pani Zosia”, która otwiera wystawę. Pani Zosia to oczywiście żona Beksińskiego. Mówiła o tym obrazie: „To jestem ja. Wieczorem zmęczona siedzę na ławce. Wykarmiłam już całą rodzinę i teraz odpoczywam”.

Dzięki Drugiemu Muzeum Beksińskiego Częstochowa ma trzecią - po Muzeum Historycznym w Sanoku i wspomnianym Nowohuckim Centrum Kultury - tak dużą kolekcję niezwykłego już mistrza. - Razem tworzymy na mapie swoisty „trój-

ką Beksińskiego”. Jako dyrektorzy tych instytucji i wielbiciel talentu mistrza mamy w zamyśle ścisłą współpracę. Nie chcemy rywalizować, ale wspólnie promować twórczość wybitnego artysty - zapewnia dyrektorka MGSz.

60 prac Beksińskiego to nie koniec artystycznych darów, które Dmochowscy przekazali częstochowskiej galerii. Wydzielona część muzeum prezentuje kilkanaście prac Michała Henricota. Francuski malarz uprawia malarstwo fantastyczne, figuratywne, nawiązujące do starożytnego Egiptu.

Jego obrazy - z zastygłymi niczym mumie, spętanymi bandażami postaciami - są imponujące. W przyszłości galeria zaprosi też na wystawę Svetlina Rusewa, którego dzieła paryscy marszandzi także udostępnił Częstochowie. ●

\* Drugie Muzeum Beksińskiego (Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa, Al. NMP 64) jest czynne od wtorku do piątku w godz. 10.30-18, w soboty i niedziele 12-19. W lipcu i sierpniu od wtorku do niedzieli w godz. 12-19. Bilety kosztują 10 i 8 zł (upoważniają też do zwiedzania wystaw czasowych).

## Anna i Piotr Dmochowscy

Mieszkają we Francji, od lat 80. XX w. kolekcjonują i popularyzują w świecie twórczość Zdzisława Beksińskiego. Piotr Dmochowski, prawnik, organizował mu wystawy, publikował artykuły, nakręcił film pokazywany w 1986 r. na festiwalu w Cannes, napisał książkę.

Przez wiele lat prowadzili w Paryżu autorską galerię sztuki, w 2003 r. stworzyli ją w internecie (dmochowskigallery.net). Prezentują w niej nie tylko prace Beksińskiego, ale też innych twórców. - Są wśród nich wielcy i uznani, ale też mało znani, a mimo to moim zdaniem wybitni - ocenia Dmochowski.

PARTNER WYDANIA



MIEJSKA  
GALERIA  
SZTUKI  
W CZĘSTO  
CHOWIE